

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

<https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/12850,95-lat-polskiej-kryminalistyki.html>
2023-05-30, 08:52

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.
Data publikacji 27.01.2015

95 lat polskiej kryminalistyki



fot. Andrzej Mitura/"Policja 997"

O historii kryminalistyki i jej rozwoju z insp. dr. Waldemarem Krawczykiem, dyrektorem Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji rozmawia Artur Kowalczyk z miesięcznika "Policja 997".

Polska kryminalistyka policyjna ma 95 lat. Jak wyglądały jej początki?

- Kryminalistyka policyjna w Europie zaczęła się rozwijać w XIX wieku. W Polsce w 1919 roku, gdy powstała Policja Państwowa. Wtedy komendant główny wydał rozkaz, żeby gromadzić ślady daktyloskopijne i przysyłać je do Komendy Głównej PP. Ten moment przyjmujemy za początek policyjnej kryminalistyki w naszym kraju.

Jakie osiągnięcia były przełomowe w jej historii?

- W polskiej kryminalistyce było ich kilka. Na przykład w daktyloskopii, która jest najstarszą dziedziną polskiej kryminalistyki, przełomem było utworzenie Centralnej Registratury Daktyloskopijnej, która powstała przed II wojną światową. Zawierała ona odciski palców osób, które popełniły przestępstwa albo były podejrzane o ich popełnienie. W roku 1937 posiadała zbiór 635 000 kart daktyloskopijnych.

W 2000 r. utworzono Automatyczny System Identyfikacji Daktyloskopijnej (AFIS). Czy to była rewolucja w kryminalistyce?

- Tak, bo zwiększyło się tempo działania Policji. AFIS pozwala na bardzo szybką reakcję. W tej elektronicznej bazie danych znajdują się obrazy linii papilarnych palców z ponad trzech i pół miliona kart daktyloskopijnych oraz prawie 100 tysięcy śladów N.N. z miejsc przestępstw. System pozwala sprawdzić szybko, czy osoba jest w nim zarejestrowana, czy nie. Do identyfikacji odcisków palców używamy elektronicznych urządzeń, a wcześniej wszystko trzeba było robić ręcznie. Zajmowało to dużo czasu.

Od 2007 r. działa baza danych DNA...

- W tej chwili w bazie danych mamy ponad 42 tysiące profili DNA: osób oskarżonych i podejrzanych, śladów zabezpieczonych na miejscach zdarzeń, N.N. zwłok, osób o nieznanym tożsamości lub ukrywających swoją tożsamość, a także stwarzających zagrożenie. Od października 2014 roku dostaliśmy możliwość prawną wprowadzania do niej DNA rodzin osób zaginionych. To może być przełom w ich poszukiwaniu i identyfikacji. Warto podkreślić, że bazy danych DNA i AFIS mają połączenie z ich odpowiednikami w kilkunastu państwach. Daje to nam większe możliwości sprawdzeń.

W 2013 r. w ramach badań biologicznych powstała nowa specjalność „analiza śladów krwawych”. Do

czego jest wykorzystywana?

- Jest to specjalność, która stanowi uzupełnienie badań genetycznych identyfikujących osobę. Metoda ta umożliwia dynamiczne odtworzenie przebiegu zdarzenia. Wykorzystuje się do tego oprogramowanie pracujące w technice 3D. To badanie jest bardzo istotne dla wyjaśnienia okoliczności sprawy. „Analizę plam krwawych” wykorzystuje się zwykle do wyjaśniania przebiegu zabójstw.

Czy o którejs z dziedzin kryminalistyki możemy powiedzieć, że jest najważniejsza?

- Każda jest ważna, ale żadna z nich nie wskazuje osoby, z wyjątkiem daktyloskopii i badań DNA. One są o tyle istotne, że identyfikują sprawcę. Pozwalają udowodnić, że zabezpieczyliśmy materiał konkretnej osoby. W przypadku innych dyscyplin identyfikacja jest grupowa lub identyfikujemy przedmioty, na przykład badania łusek zabezpieczonych na miejscu zdarzenia umożliwiają zidentyfikowanie broni, z której strzelano, ale nie sprawcy.

Do niedawna CLKP było jednym z kilkunastu biur Komendy Głównej Policji. Od 1 kwietnia 2011 r. zostało wyodrębnione ze struktur KGP i stało się instytutem badawczym. Czy to była właściwa decyzja?

- Uważam, że to był strzał w dziesiątkę. To, że jesteśmy instytutem badawczym powoduje, że możemy się znacznie bardziej rozwijać, niż gdy byliśmy biurem Komendy Głównej Policji. Przede wszystkim mamy osobowość prawną. Możemy realizować projekty, na które pozyskujemy pieniądze ze źródeł zewnętrznych. W ramach KGP, ze względu na obowiązujące przepisy, było to niemożliwe.

Teraz obowiązują CLKP przepisy i ustawy o Policji, i ustawy o instytutach badawczych.

- W ramach dotacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykonujemy działania na rzecz Policji, czyli wydajemy opinie kryminalistyczne i prowadzimy bazy danych, m.in. DNA i odcisków palców. Jako instytut badawczy mamy podpisanych dużo umów z różnego rodzaju instytucjami, z którymi realizujemy wspólne projekty, na które pozyskujemy środki zewnętrzne. Takie usytuowanie prawne daje nam bardzo duże możliwości rozwoju.

Współpracujecie też z ośrodkami naukowymi.

- Współpraca z uniwersytetami czy politechnikami zapewnia rozwój naukowy naszych pracowników. Z jednej strony, daje im możliwość robienia doktoratów, a z drugiej, pracownicy tych uczelni mają satysfakcję, że ich wiedza znajduje u nas praktyczne zastosowanie. Myślę, że obie strony są zadowolone z takiej współpracy.

Od 2013 r. nowym zadaniem CLKP jest nadzorowanie 17 podległych laboratoriów kryminalistycznych. Na czym ono polega?

- To nie jest nowe zadanie, ale nowa jest forma nadzoru. CLKP we współpracy z LK KWP/KSP wypracowało standardowe metodyki badań obowiązujące we wszystkich policyjnych laboratoriach kryminalistycznych. Dzięki temu dążymy do standaryzacji badań. Wprowadziliśmy również regionalizację badań. CLKP nie tylko nadzoruje merytoryczną pracę laboratoriów, ale również decyduje o kierunkach ich rozwoju. Oprócz tego mamy nadzór nad technikami kryminalistyki na każdym poziomie ich działania. Odbywa się on za pośrednictwem koordynatorów z komend wojewódzkich i KSP. Nad wszystkim czuwa koordynator krajowy z CLKP.

Jakie sprawy spędzają sen z powiek dyrektorowi CLKP?

- Warunki, w jakich pracujemy. Zakłady merytoryczne CLKP znajdują się w trzech miejscach w Warszawie. Budynek w Alejach Ujazdowskich jest bardzo ładny, ale na laboratoria się nie nadaje, bo jest w nim mało miejsca, a konserwator zabytków nie zgadza się na jego adaptację do potrzeb nowoczesnego laboratorium. Sprzęt do badań mamy na najwyższym poziomie, ale brakuje pomieszczeń na optymalne wykorzystanie jego możliwości. Chcielibyśmy, żeby w przyszłości CLKP mieściło się w jednym budynku.

Komendant Główny Policji powiedział na uroczystościach w Jachrance z okazji 95-lecia kryminalistyki, że musi ona nadążać nie tylko za rozwojem nauki, ale także za rozwojem przestępczości. Jak będzie rozwijała się kryminalistyka?

- Będą powstawały bazy danych, które zapewnią wymianę informacji między różnymi państwami, a istniejące będą udoskonalane. Pojawią się też nowe dziedziny kryminalistyki. Będą wykorzystywane do badań informatycznych, które przyczynią się do zwalczania cyberprzestępczości. Myślę, że ciągle ostatniego słowa nie powiedziała genetyka, bo jeśli chodzi o profil DNA, to prowadzonych jest kilka projektów badawczych, które umożliwią na jego podstawie stworzenie portretu genetycznego osoby. Pozwoli on określić zarówno wygląd człowieka, jak i jego wiek.

Dziękuję za rozmowę.

ARTUR KOWALCZYK

Artykuł pochodzi ze styczniowego numeru miesięcznika ["Policja 997"](#)



[Tweetnij](#)

[Centralne Laboratorium Kryminalistyczne](#), [Policja 997](#), [kryminalistyka](#), [dyrektor CLKP](#), [CLKP](#),

[Waldemar Krawczyk](#)

[Generuj PDF](#)

[Drukuj](#)

[Powiadom](#)

[Zgłoś błąd](#)